

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie 4 zł., z przesyłką pocztową 4 zł., z odnośnikiem do domu 4 zł. 50 gr. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku niedostarczenia numeru przesyłki pocztowej będą w zamian za niedostarczone.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45. Godziny przyjęcia: od godz. 12:00 do 13:00. Nadawanie i nie zamówione przez Redakcję rozprawy będą wyceniane autorem jedynie wówczas, gdy dołączona zostanie znaczka pocztowa na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. — Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zniżone. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (Ustosy drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscach specjalnie wskazanych — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 15:00 po południu. Konta bankowe: Pocztowa Kasa Oszcz. w Warszawie Nr 654, Emblansbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 120

Częstochowa, sobota 24 maja 1941 r.

Rok III (XXXVI)

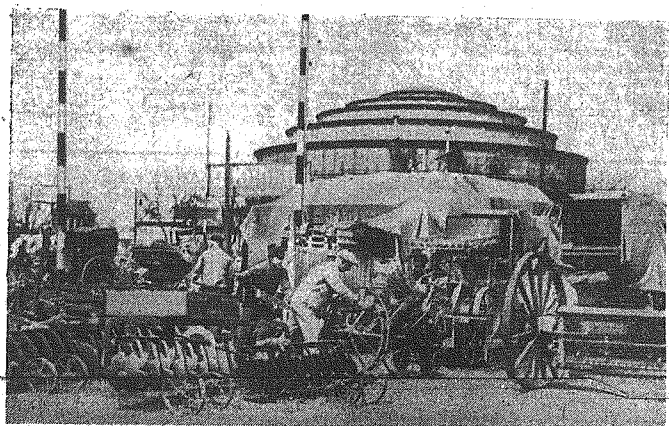
## Rozbudowa gospodarki wyżywienia

### Sesja Rządu Generalnego Gubernatorstwa — Przewodniczył Gen. Gubernator dr. Frank — Zarys prac — Zapowiedź poprawy bytu lojalnie pracującym Polakom

Kraków, 23 maja. — Pod przewodnictwem Generalnego Gubernatora D-ra Franka odbyło się w Krakowie posiedzenie Rządu, w którym wzięli udział szefowie okręgów i wszyscy członkowie Rządu. Generalny Gubernator Dr Frank zabrał w przegląd działalności Władz w ostatnich miesiącach oraz podał zarys prac na miesiąc letni. O realnych podstawach linii przewodnich Zarządu Administracyjnego świadczy wzorowy projekt budżetu. Zadawający stan finansów państwowych dozwolili również

pomyślnie rozwiązać zagadnienie poprawy materialnych warunków bytu lojalnie współdziałających polskich urzędników i pracowników. Dalsza działalność będzie stała pod znakiem na szerszą skalę zakrojonej odbudowy gospodarki wyżywienia i rolnictwa.

W dalszym przebiegu posiedzenia poszczególni członkowie Rządu składali sprawozdania z zakresu swych działalności i przedstawili plany na najbliższą przyszłość.



Doroczne Targi Wrocławskie w dniach od 21 do 25 h. m. otworzyły swoje podwoje dla tysięcy zwiedzających. — W dniu otwarcia był obecny Kanclerz Hitler. — Zdjęcie nasze przedstawia ostatnie prace przygotowawcze dzień przed otwarciem.

### Wojna powietrzna w Syrii już się zaczęła

Francuska artyleria przeciwlotnicza rozpoczęła ostrzeliwać RAF — Odparto bombowce angielskie — Jeden z nich został zestrzelony

Paryż, 23 maja. — Podczas ostatniego napadu bombowców brytyjskich na lotniskę syryjską francuskie baterie artylerii przeciwlotniczej otworzyły po raz pierwszy ogień. Lotnicy angielscy zostali zmuszeni opuszczyć bombowce i opuścić teren zrzucenia swych bomb na wolne pola i ratowania się ucieczką. Nie spowodowali oni ani ofiar w ludziach, ani strat materialnych. Inne samoloty angielskie zrzuciły olbrzymie ilości ulotek w języku a-

rabskim na miasta Damaszek, Aleppo i Deir-Ezzer. Francuscy lotnicy pościgowi zestrzelili jeden bombowiec brytyjski. Generał Dentz wydał w poniedziałek dalsze rozkazy do podjęcia operacji obrony kraju. Zamieszkał w Syrii i Libanie Anglik i Amerykanin na polecenie swoich konsulów opuścili już te okolice i wyjechali do Palestyny.

### J. EKSC. KS. HR. PREYSING KARDYNAŁEM?

Kandydaci na opróżnioną stolicę biskupią w Kolonii

Berlin, 23 maja. — Jak się dowiadujemy w tutejszych kołach katolickich do ścisłego wyboru na stanowisko osieroczonej stolicy biskupiej w Kolonii, ma stanąć dwóch kandydatów, mianowicie obecny biskup Berlina Konrad hr. von Preysing oraz biskup z Osnabrück i pruski radca stanu dr. Wilhelm Berning. Prezydium konferencji biskupów niemie-

ckich miało omówić tę sprawę na swym ostatnim posiedzeniu. W czolowych kołach katolickich stolicy Rzeszy liczą się również z mianowaniem hr. Preysinga na kardynała.

Delegacja przywódców norweskiego Narodowego Samlingu przybyła we wtorek wieczór do Monachium.

Młodzież arabska, hawajca na studiach w Szwajcarii przesłana na ręce premiera Rządu depesze z wyrażeniami solidarności. Młodzież arabska gratuluje rządowi Irakii sukcesów i pochwalą jego wystąpienie.

### Dlaczego rząd emigrantów ucieka z Krety?

Przyczyna ucieczki 6-ciu b. ministrów greckich do Kairo trzymana jest w tajemnicy — Na wyspie został jeszcze król

Bejrut, 23 maja. — Jak donoszą z Kairo, przybył tam z Krety grecki rząd emigracyjny. Do Kairo przybyło już 6-ciu członków tego rządu emigracyjnego. Za zgodą władz brytyjskich Kairo ma oddać stanowisko siedzibę greckiego rządu emigracyjnego. Znajdują się tam obecnie wicepremier i minister marynarki A. Sakellariou, minister spraw wewnętrznych Costas Maniatakis, minister oświaty Sekeres, minister marynarki handlowej Stavros Theophaides, minister komunikacji gen. G. Cortas i minister prasy Theologos Nicoloudis. Na Krecie znajdują się jeszcze król Jerzy oraz 3-ch ministrów, mianowicie premier rząd emigracyjnego Emanuel Zuderos, minister lotnictwa gen. P. Nikolaidis i minister rol-

nictwa Aristides Demetrotis. 6-ciu ministrów uciekło z Kairo jeszcze w poniedziałek. Wobec przedstawicieli prasy oświadczyli oni, że kontynuowanie walki z Kretą „nie dawało im korzyści”. Przybycie 6-ciu członków greckiego rządu emigracyjnego do Kairo potwierdzono w kołach poinformowanych w Londynie. Ze strony rządu angielskiego czynione są wysiłki utrzymania w tajemnicy faktu ucieczki greckiego rządu emigracyjnego do Kairo, ponieważ rząd ten obawia się, że ujawnienie tej wiadomości mogłoby wywrzeć złe wrażenie na opinii publicznej.

W Bejrucie odbył się pogrzeb francuskiego oficera, który padł ofiarą brytyjskich ataków powietrznych.

### Irakijczycy zniszczyli 24 maszyny R A F

Potycki na froncie południowym — Po nalocie na Habbaniyah

Genewa, 23 maja. — Z zwartkowego komunikatu naczelnej komendy wojsk Iraku wynika, że na froncie zachodnim sytuacja nie uległa zmianie. Na froncie południowym irakijscy oddziały w porozumieniu z nieregularnymi jednostkami krajowymi przez kilka godzin atakowały brytyjskie okopy. Ogień artyleryjski spowodował poważne straty nieprzyjacielskie. Lotnictwo irakijskie podjęło około kilka lotów wywiadowczych nad Cindebhanne oraz nad innymi terenami. Samoloty wywiadowcze zaatakowały bazę Cindebhanne, obrzucając ją bombami i ostrzeliwując z karabinów maszynowych. Zauważono skutki celnych pocisków oraz spowodowano wybuch pożarów. Zestrzelono jeden samolot typu „Gladiator”, którego zadaniem było przesko-

żenie w akcji, natomiast drugi samolot musiał przymusowo lądować z powodu wybuchu pożaru na pokładzie. Prawidłowym jest, że liczba samolotów, traconych we wtorek w Habbaniyah, o których donosił poprzedni komunikat, podniosła się do 24-ch, a mianowicie 20-tu dwumotorowych i 4-ch jednomotorowych. Oddziały bojowe irakijskiej policji, pozostające w łączności z nieregularnymi bojowymi oddziałami krajowymi, są nadal panami sytuacji, uniemożliwiają one wszystkim punktom działającym nieprzyjacielsko. W środę rano o godz. 4:30 ukazały się dwukrotnie nieprzyjacielskie samoloty nad miejscowością Rasid. Zrzuceno kilka bomb, które jednakże nie wyrządziły żadnych szkód. Nad Mossul nieprzyjacieli zrzucał ulotki.

### Plan sanacji agrarnej

Kraków, w maju.

Teren Generalnego Gubernatorstwa ma charakter prawie wyłącznie rolniczy. Obszar ten o powierzchni około 100.000 km kw. i zaludnieniu wynoszącym w przybliżeniu 14 milionów mieszkańców, był nastawiony rolniczo od dawien dawna, ponieważ zarówno warunki gleby, jak i brak większych pokładów kruszców niesprzyjający rozwojowi przemysłu na większą skalę przedestynowały go raczej do uprawy roli. Teren Generalnego Gubernatorstwa położony na pograniczu zachodniej i wschodniej Europy stanowi pewnego rodzaju przejście w kulturze rolnej od wysokiego poziomu rolnictwa zachodniego, do bardziej prymitywnej gospodarki, jaka charakterystyczna jest dla rolnictwa zachodniej części Europy. Wzrost gospodarki zachodniej polega głównie na intensywniejszym wyszkwianiu ziemi pod względem nakładu pracy i kapitału. Dzięki temu wydajność ziemi na zachodzie jest kilkakrotnie, w niektórych nawet wypadkach dziesięciokrotnie większa, niż na wschodzie, ale słabo zagospodarowanych obszarach wschodnich. To samo dotyczy również gospodarki zwierzeckiej, która w zachodniej Europie przedstawia się znacznie racjonalniej niż w Europie wschodniej a także południowo-wschodniej. W tych warunkach najważniejszym zadaniem czynników odpowiedzialnych za stan gospodarki rolnej jest intensywny wkład zarówno kapitału jak i pracy, celem uzyskania na stojących do dyspozycji obszarach jak największej ilości produktów rolniczych decydujących zarówno o dobrobycie miejscowej ludności, jak i ogólnym poziomie kulturalnym kraju.

Nie można zaprzeczyć, że obszar Generalnego Gubernatorstwa jest zaludniony niemiernie gęsto i posiada bardzo niewiele terenów niewykorzystanych rolniczo. Inna rzecz, że tereny dotychczas wykorzystywane pod uprawę nie są wykorzystywane w całej pełni i w tym właśnie zakresie da się jeszcze uczynić bardzo wiele. Głównie powoduje to nadmierne rozdrobnienie gruntów, co z jednej strony daje słabą możliwość czyszczenia dla drobnego rolnika, a z drugiej utrudnia mu noszenie stópki uprawy swej kawałka ziemi. Żeby zarządzić tym wszystkim niedomoganiom opracowany został z polecenia Generalnego Gubernatora szczegółowy, na długie lata naprzód obliczony plan naprawy stosunków rolnych i podniesienia produkcji rolniczej, o którym donosiłmy szczegółowo we wczorajszym numerze. Plan ten zakreśla olbrzymi program w bardzo różnych kierunkach, chodzi nie tylko o zwiększenie upraw jak największej powierzchni rolnej, o zwiększenie zużycia nawozów sztucznych, o wzmocnienie zastosowania maszyn rolniczych, o odwodnienie wielkich obszarów zalanych wodą

### Dwa lata sojuszu militarnego osi

Przed dwoma laty, w dniu 22 maja 1939, zawarty został niemiecko-włoski pakt sojuszniczy. Niemiecki minister spraw zagranicznych okłamał wódcę w obecności przedstawicieli prasy pod adresem Anglii co następuje: „Oba rządy są silnie przekonane, że nie istnieją ani jeden problem polityczny w Europie, któryby przy wzajemnej dobrej woli nie dał się rozwiązać na drodze pokojowej. Wszelkie targnięcia się na prawa Włoch czy Niemiec spotka się jednak w przyszłości ze zwartym oporem obu tych państw”.

W trzy miesiące później Niemcy d Włochy — jak pisał „Niemieckie Biuro Informacyjne” zostały zmuszone do obrony swoich wspólnych ideów i swej wspólnej woli, przy pomocy oręża przed wspólnymi niebezpieczeństwami. Sily obu narodów dostosowały się jaknajpręcej do „różnych” wypracowanych przed nimi zadań. Oba mocarstwa uszyły z zdecydowanie w dalszym ciągu wszystkie tereny, gdzie Anglia występuje jako czynnik wojenny traktowany jako tereny wojenne, na których należało zdecydowany sposób występować przeciwko wrogowi brytyjskiemu.

Agencja Stefana w związku z drugą rocznicą sojuszu pisze: „Solidarność między obu państwami zapoczątkowała głębokie korzenie w śpiącości narodów włoskiego i niemieckiego. Wypadki dowiodły, że ten stalowy pakt stanowi istotnie oś nowego porządku europejskiego, a łącznie z paktem Trzech Mocarstw fundament nowego porządku świata”.

„Popolo di Roma” podkreśla, że sily zbrojne obu krajów zementowane za pośrednictwem tego paktu, powinny służyć dla utrzymania celom wojennym, ale także dla utrzymania pokoju. „Messagero” określa ten pakt jako symbol nowej Europy, prowadzącej do stworzenia porządku na kontynencie europejskim, opartego na sprawiedliwości. „Popolo d'Italia” podkreśla, że sily tego stalowego paktu zdała w ciągu dwóch lat uporowicie ogarnąć. W międzyzwojennym świat rozszalał się na szkodliwie międzynarodowa, przybierająca formę Paktu Trzech Mocarstw i to nie jest jeszcze jego ostatnia forma rozwojowa. Sojusz osi stał się istotnie zrebem europejskiej struktury.

nieodstępnych dotychczas dla uprawy rolnej, uregulowanie i oprowadzenie rzek, czyniących corocznie wskutek wylewów wielkie szkody w zbiorach, budowę tam, regulujących bieg niebezpiecznych potoków i chroniących niżej położone tereny od regularnych zalewów itd.

Program tych prac, zakreślonych planem Generalnego Gubernatorstwa jest jak widać obszerny i wymaga długiego szeregu lat dla ostatecznego wykończenia, nie mniej wykonanie tego planu jest konieczne dla zapewnienia ludności naliczonego poziomu życia, odpowiadającego pracy wkładanej w uprawę ziemi. Nie na ostatnim miejscu należy również wspomnieć o problemach gruntowych, który wymaga bardzo szczegółowego opracowania, ażeby dać pełne i korzystne wyniki.

Równoległe z wyżej nakreślonymi pracami plan uwzględnia również zagadnienie zwiększenia produkcji przy użyciu odpowiednich nasion i racjonalizację kolejności uprawy poszczególnych artykułów rolniczych. Dobór odpowiedniego ziarna siewnego posiada niesłychaną wagę, a zastosowanie odpowiednich gatunków ziarna może kilkakrotnie zwiększyć wyniki zbiorów. To samo dotyczy wydajności pszczoły. Z pewnością inne rezultaty otrzymamy się na ląkach prawidłowo uprawianych i utrzymywanych, a zupełnie inne, wielokrotnie gorsze na ląkach dziczkawczych, zawiąsanych i zakwaszonych.

Z rolnictwem najsilniej związana jest hodowla zwierząt domowych. Obecny stan w tym zakresie daleki jest jeszcze od ideału. Krowa daje przeciętnie u nas około 1400 litrów mleka rocznie. Przyjmując ilość krów mlecznych na 1,9 milionów sztuk, otrzymujemy roczną produkcję 16,6 milionów litrów. Przy należytej opiece i pielęgnacji krów roczna wydajność może być podniesiona do 2.200 litrów. W razie wskazanego zmniejszenia pogotwia krów do 1,6 milionów sztuk, ilość rocznej produkcji krowek mlecznych wyniesie 15,2 milionów litrów. Stwarza to wielkie możliwości do podniesienia wydajności artykułów mlecznych jak masło i sery, z czym związana jest również sprawa tworzenia racjonalnych mieczarni. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa istnieje 380 zakładów mleczarskich, z których 350 znajduje się obecnie zgodnie z planem w reorganizacji w kierunku ich unowocześnienia i zmechanizowania. Pogłowie nierogacizny wynosi jeden milion sztuk. Jest to wielki bogactwo, które wymaga

jednak dużej opieki i fachowej znajomości gospodarstwa dla uzyskania odpowiedniej ilości mięsa i tłuszczu. Ilość owiec, wynosząca 240.000 sztuk umożliwiła otrzymanie 480.000 kg wełny. W tej dziedzinie dalsza poprawa jest nie tylko możliwa, ale także konieczna. To samo dotyczy hodowli koni i drobiu oraz królików.

Największe możliwości pozyskania nowych terenów uprawnych upatruje plan w akcji oddawania zabagnionych terenów. Plan oblicza, że rocznie wyteżona akcja w tym kierunku może przysporzyć około 110.000 ha gruntów uprawnych, co jest równoznaczne z pozyskaniem 50 tys. ton zboża chlebowych. Ze względu na to, że większość ziemi uprawnej na naszym terenie znajduje się w rękach drobnych rolników, główny ciężar naprawy stosunków rolnych spoczywa właśnie na nich. Plan podniesienia rolnictwa uwzględnia w bardzo szerokiej mierze akcje nie tylko uświadamiającą drobnego rolnika o konieczności poprawy swego systemu gospodarowania na ziemi, oddzielenego po ojcach, ale także dająca mu możliwość praktycznego zastosowania zachodnich metod gospodarstwa rolnego. Organizowanie tego rodzaju akcji w formie specjalnych instruktorów, pouczających broszur i czasopism rolniczych, a wreszcie co najważniejsze przez dostarczenie dobrych gatunków ziarna siewnego i nasion, oraz wypróbowanych sztucznych nawozów. Dwanaście fabryk narzędzi rolniczych zaopatruje kraj w maszyny niezbędne dzisiaj dla prawidłowego gospodarstwa.

Poprzestając jeszcze dziedzinie dostarczenia rolnikom niezbędnych dla jego gospodarstwa artykułów przemysłowych, jak żelaza, płót, miedzi, nafty, węgla. Program podniesienia rolnictwa obejmuje i te dziedziny, a zarazem reguluje stosunki na rynku zbytu, co dla dobrobytu rolnika posiada największe znaczenie. Na ogół w zakresie rolnictwa ucyfrowano już wiele, nie mniej zakreślony obecnie program przyszłych prac jest niemiernie obszerny. Od tej dobrej woli i natężenia pracy każdego poszczególnej pracownika w tej niezmiernie doniosłej gałęzi utrzymania ludności zależą pomysłowe rezultaty decydujące o pomyślności jednostki i społeczeństwa. Obowiązki poszczególnego rolnika są w obliczu tego dalekosydnego planu jasne i wyraźne: wyteżenie największych wysiłków w myśl wytyczonych linii, co da największe możliwości korzyści we wszystkich kierunkach.

### Atak niemieckiego lotnictwa na Morzu Śródziemnym

**Berlin, 23 maja.** — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 22 maja: „Niemieckie samoloty bojowe i nurkowo-bojowe zaatakowały w dniu wczorajszym w wielkim powodzeniu brytyjskie bojowe jednostki morskie w wodach wschodniej części Morza Śródziemnego. Bomby ciężkiego i najcięższego kalibru trafiły celnie jeden statek liniowy, 6 krążowników i jeden kontrtorpedowiec. Na pokładzie czterech krążowników wybuchy pożary, zaś jeden krążownik przechrzył się na bok. W ataku brały udział również włoskie samoloty torpedowe. W tym samym rejonie morakim zrzucono bomby na nieprzyjacielską łódź podwodną oraz na statek handlowy, który został poważnie uszkodzony. Na terenie Afryki północnej w okolicy Tawry, ożywiona działalność oddziałów szperaczy. W okolicy Sollum niemiecki lotnik myśliwski zestrzelił 5 spośród 6-ciu atakujących brytyjskich samolotów bojowych. Podczas usiłowania nieprzyjacielskiej zaatakowania własnych strażek w okolicy, zestrzelono nad wybrzeżem Kanału Sueskiego własnych strażek 6 brytyjskich samolotów myśliwskich i jeden bojowy w rejonie Kanału Sueskiego. Poszczególne nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły bomby rozpryskujące na wyspę Helgoland. Powstały lekkie szkody w dzielnicach mieszkalnych. Ludność cywilna poniosła nieznaczne straty w zabitych i rannych. Artyleria marynarki zestrzeliła 2 z atakujących brytyjskich samolotów. Prócz tego nie miały miejsca żadne naloty nieprzyjaciela na teren Rzeczy. W czasie od 18 do 21 maja stracił nieprzyjacielnie 87 samolotów. Z tego 22 zestrzelił lotnictwo, 3 artyleria marynarki, reszta zniszczona na ziemi. W tym samym czasie zginęło 11 własnych samolotów.”

### Tobruk i Malta obrzucone bombami

**Rzym, 23 maja.** — Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco: „Na froncie Tobruk w Afryce północnej działalność artylerji, Włoskie i niemieckie samoloty bombardowały baterie artylerji oraz obiekty pozafrontowe w okolicy Tobruku. Zestrzelono 5 samolotów bombowych typu „Blenheim”. Włoskie i niemieckie samoloty bombardowały jedno z lotnisk na wyspie Malcie, przy czym wzniciły pożar 3-ech samolotów na ziemi. Na terenie Afryki wschodniej, w rejonie Galla Sidamo unieuniemożliwiono zamiary Anglików wstąpienia do naszych stanowisk. Oddziały naszej kawalerii oparły w kontratakach inne nieprzyjacielskie oddziały. Na północie od wyspy Pantelleria artylerja przeciwlotnicza marynarki zestrzeliła jeden samolot typu „Hurricane”. Jedną z naszych łodzi podwodnych nie powróciła do swej bazy.”

### 10 FUNTÓW GRZYWNY

### 91-letni lord skazany za fotografowanie zombardowanego budynku

**Genewa, 23 maja.** — Jak donosi dzienniki londyńskie, 91-letni lord Dunedin, który dawniej piłował w Izbie Lordów wysoki urząd sędziowski „lord of Appeal”, został skazany na 10 funtów grzywny za sfotografowanie budynku, zniszczonego wskutek działania nieprzyjacielskiego. W innym wypadku za to samo przestępstwo wymierzono grzywnę w wysokości 20 funtów. O jakie budynki chodziło w tych wypadkach dzienniki nie podają.

### RZYKO WZRASTA

### Podwyżka premii dla statków, płynących w kierunku wschodnim Morza Śródziemnego

**Nowy Jork, 23 maja.** — Jak donosi Associated Press, Towarzystwa ubezpieczeń w Londynie podniosły stawki ubezpieczenia dla statków, udających się do wschodniej części Morza Śródziemnego. Tura do Hajfy została podwyższona z 10 na 15 proc., do Indji i Turcji z 12 na 15 proc., zaś do Aleksandrii, Suez, Port Sudanu i Cypru z 5 na 7 i pół proc.

### Donovan: „Amerykanie są skłonni wygłodzić każdego Francuza, jeśliby chodziło o zwycięstwo”

### Co pisze „Saturday Evening Post” na temat odpowiedzialności Roosevelta i Donovana za upadek Serbii i Grecji

**Nowy Jork, 23 maja.** — Na łamach „Saturday Evening Post” zabiera krytyczny głos Demaree Bess, przypisując polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych winę za obecny los Serbii. W artykule tym twierdzi on, że z chwilą upadku rządu króla regenta Pawła, rząd Stanów Zjednoczonych bezpośrednio uwikłał się w historię Bałkanów. Nieliczonej grupie Amerykanów przypisać należy odpowiedzialność za spowodowanie wybuchu, który w niespełna dwa tygodnie rozzerwał ten kraj na części. Rząd działał na siebie takie zobowiązania, które de facto stwarzały nową amerykańską granicę na linii Dunaju. Amerykanie powinni byli znać siły niemieckie i z góry przewidzieć, że Jugosławia zostanie zajęta przez wojska niemieckie. Jednakże woli oni „bawić się w politykę wojenną”. Ci Amerykanie, którzy wobec Jugosławii przyjele zobowiązania, powinni być zdawać sobie sprawę z tego, że odległość Ameryki od Bałkanów jest zbyt wielka i nie była ona w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości amunicji, której spożycie pokrywać musi w pierwszej linii własne zbrojenia oraz dostawy związane z pomocą dla Anglii. Wiedzieli oni również o tym, iż Ameryka nie posiada dostatecznej ilości tonażu okretowego na przewóz tych transportów. Zaufanie Serbów do Ameryki wykorzystano się w tym celu, aby kierownikami serbskiej polityki nakłonić do przemienienia kraju w pole bitwy wód niemiecko-angielskiej. Dyplomatyczna działalność Stanów Zjednoczonych rozpoczęła się od wizyty Donovanowa w

### „Nacion” o absurdalnych planach gospodarczych

### „Zysk kupiecki jest ostatecznym celem wszystkich pociągnięć politycznych Stanów Zjednoczonych”

**Buenos Aires, 23 maja.** — Dziennik „Nacion” komentuje wywody Hulla na temat polityki gospodarczej w okresie powojennym następująco: „Zdumiewającym jest jak Stany Zjednoczone potrafiły nagle zmienić wszystkie swoje dotychczasowe teorie. Ponieważ jednak od szeregu lat ostatecznym celem wszystkich pociągnięć politycznych Stanów Zjednoczonych był tylko zysk kupiecki, niewątpliwie i ten nowy program nie jest niczym innym. Absurdalne zasady rozwinięte przez Hulla muszą wywołać na całym kontynencie ostrą krytykę. Zwłaszcza kraje Ameryki południowej, którymi

Amerykański minister handlu Jones odwiedził, że Stany Zjednoczone założyły cztery fabryki dla produkcji 10.000 ton syntetycznej o łącznej wydajności 18.000 ton.

### CHURCHILL PRZEMAWIAŁ W IZBIE GMIN

**Zapytanie poselskie zbyte milczeniem Sztokholm, 23 maja.** — We wtorek zabrał Churchill głos w Izbie Gmin. Mimo, że brytyjska opinia publiczna oczekiwała, że brytyjski premier wygłosi na temat sytuacji gospodarczej i skuteczności pomocy amerykańskiej, premier brytyjski rozwiódł się na temat luzu w zakresie militarnym, do których posłużyła mu jako punkt wyjścia kapitulacja księcia Aosta. Natomiast co do sytuacji w Libii wyrażał się bardzo ostrożnie, słowa „bardzo lakonicznie potraktował” rozwój wypadków w Iraku. Różne zapytania poselskie zbyte po prostu milczeniem.

### SATYSFAKCJA GODNA SAMURAJÓW

### Uroczyste oddanie samolotu francuskiego przez Japonię

**Vichy, 23 maja.** — Z Hanoi donoszą, że szef japoński misji wojskowej w Indochinach generał Sumita przekazał w uroczysty sposób japoński samolot francuskiemu towarzystwu żeglugi powietrznej „Air France”. Chodzi tu o oddanie samolotu francuskiego zestrzelonego przez pilotkę Japończyków w dniu 7 lipca 1940 roku koło Ouai Czao.

### ODERWALI SIĘ OD DANII

**Islandia „niezależną republiką”**  
**Kopenhaga, 23 maja.** — Islandzki Althing uchwalił ogłoszenie Islandii samodzielną republiką wobec tego, że formalnie łącznie z Danią została przerwana.

### „Nazwa Irak — stała się świętym hasłem”

**Komunikat wojskowy — Nalot irakijski holdownicze do premiera — Manifest Jemenu — Wielki mufti Jeruzolimy tensje do portu Akaba — Wyrzucenie Genewa, 23 maja.** — Jak donoszą z Bejrutu droga na Vichy, irakijski szef generalny ogłosił we wtorek wczoraj następujący nadzwyczajny komunikat: „Na froncie zachodnim walka w rejonie Habbaniyah toczy się dalej. Samoloty irakijskie dokonały o godz. 18,30 ataku bombowego na bazę powietrzną Habbaniyah, przy czym spowodowały ciężkie szkody, a kilka hangarów i magazynów zajęło się płomieniami. Pożary były widoczne nawet z znacznej odległości. Inna eskadra powietrzna uszkodziła ogniem karabinów maszynowych dwie formacje samolotów angielskich, znajdujące się na ziemi. Uszkodzone ogółem około 20 aparatów dwumotorych. Jeden nieprzyjacielski samolot typu „Gloester” zestrzelono bezpośrednio po starcie, podobnie jak i maszynę typu „Hurricane”, która uświadła ciężką samoloty irakijskie. Z dwóch maszyn typu „Gloester”, które uświadły dokonane przeciwnik, jedną stracono ogniem karabinów maszynowych, natomiast druga ratowała się ucieczką. Wszystkie samoloty irakijskie powróciły nieuszkodzone po dokonaniu tych operacji do swych baz.”

**Bagdad, 23 maja.** — Lotnictwo irakijskie dokonało we wtorek nalotu na angielskie lotnisko pod Ammanem w Transjordanii. Na razie brak szczegółów o tej akcji. Jest to pierwszy wypadek akcji lotnictwa irakijskiego poza granicami Iraku.

### Zbiórka wśród aptekarzy — Depesze przeciw nalotom na Syryę — Solidarność organizuje — Rząd Ibn Sauda ma presję z Syrii wszystkich konsultów angielskich

**Genewa, 23 maja.** — Z Vichy donoszą: Irakijscy aptekarze zorganizowali obecnie, według doniesień z Bejrutu, zbórkę lekarstw i innych artykułów leczniczych, które zamierzają oddać do dyspozycji irakijskiemu Czerwonemu Półksiężycowi.

**Genewa, 23 maja.** — Jak donoszą z Bejrutu droga na Vichy, premier Iraku Kaillan otrzymuje ze wszystkich stron kraju dalsze depesze holdownicze od różnych plemion i związków, zgłaszających swą pomoc. Ponadto ogłoszono różnego rodzaju subskrypcje na rzecz rządu irakijskiego.

**Damaszek, 23 maja.** — Wojskowa organizacja Arabów w Syrii, tak zwana arabska „gardia narodowa”, licząca wielu zwolenników, ogłosiła manifest, potępiający ostro ataki brytyjskie na Syrię.

Manifest ten stwierdza m. in.: „Londyn, który nęcił nas wygłodzić bezskutecznie, stał się obecnie swoje samoloty, aby szereg terror wśród spokojnej ludności. Musimy wszyscy być gotowi do obrony naszego kraju przed tym nowym zamachem brytyjsko-żydowskim.”

**Damaszek, 23 maja.** — Dziennik „Atiman” wyraża solidarność ludności Jemenu z arabską walką o wolność. „Atiman”, wychodzący w Sana, stolicy kraju, jest jedynym dziennikiem Jemenu. „Nazwa Irak — piasek” — stała się świętym hasłem. Pragniemy, aby misja wojskowa Iraku pozostała w Jemenu i nauczyła nas zwyciężać

# Hull a rzeczywistość południowo-amerykańska

### Zasadniczy brak zrozumienia — Druzgocące przykłady — Sceptycyzm wobec bezmyślnej gadaniny

Rio de Janeiro, 23 maja. — Dziennik brazylijski „Imparcial” omawia ostatnią mowę podsekretarza spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Hulla, w której rozwija on swoje gospodarce „plany przyszłości”. Dziennik zarzuca wywodom Hulla zasadniczy brak zrozumienia dla gospodarce rzeczywistości Ameryki południowej. Rzeczywistość wygląda tak, że samochód północno-amerykański wartości 850 dolarów sprzedaje się w Brazylii za 1.500 dolarów, a za aparat radiowy ze Stanów Zjednoczonych, który kosztuje tam 10 dolarów, żąda się w Brazylii 25 dolarów. Handel oparty na tak niekorzystnych zasadach, zwłaszcza dla takiego kraju, jak Brazylia, obciążonego ponadto różnicą kursu, nie może przyczynić się do wzmocnienia uczuć panamerykańskich. Z drugiej strony surowce brazylijskie są wydane na łup bezmyślnych spekulacji. To co w ostatnich miesiącach działo się z bawełną, jest po prostu smutne. Kapi-

tał Stanów Zjednoczonych wykupił po cenach nie dochodzących do kosztów produkcji cały zbiór, którego rzeczywista wartość w Stanach Zjednoczonych wynosiła niemal dwa razy tyle. Autor artykułu przytacza następnie kilka innych przykładów na dowód, że produkty brazylijskie zakupywane są przez Stany Zjednoczone zawsze za niedostateczną cenę. Rzeczywistość brazylijska — reasumuje autor — da się podzielić w tym, że sprzedaje się swą produkcję tanio i w zdeprecjonowanej walucie, natomiast kupuje drogo i do tego w wysoko-wartościowej walucie. Autor kończy twierdzeniem, iż słusznie powiedziano, że południowi sąsiedzi Stanów Zjednoczonych zaczynają powoli odnosić się coraz bardziej sceptycznie do całej gadaniny o najlepszych chęciach.

W berylijskiej auli sztuki przy Hardenberastrasse dokonano w ub. niedziele otwarcia wystawy pod hasłem „Dziesięć sztuk flamandzkie”.

# Bitwy morskie w starożytności

Kraków, w maju.

Wszystko już było. Zdanie to jest wyrażenie słusne, ale nie zupełne. Były fakty, lecz powtarzanie się ich jest zawsze różne, zmienione warunkami, epoką, duchem ludzkim.

Jedną z takich „repetycji” historycznych jest sprawa wojny. Starożytni rzymianie i Grecy używali jako okrętów wojennych, wielozadanych wiosłowych statków zaopatrzonych w pomocnicze żagiel. Przed bitwą usuwano maszty z żagli, umieszczając się od wiatru. Walka morska nosiła podobne zresztą cechy do bitwy lądowej. Polegała na impetu, na natarciach „piersi o pierś”. Ta pierwsza „stotka wojenna” była ostroga umieszczona na przedzieńcu przodu (kilu) okrętu, która przebiwała w natarciu okręt nieprzyjaciela. Stalki ówczesne nie miały żadnych urządek, dla zmniejszenia zatapalności, jak dzisiejsze okręty, mające kilkrotną dła i komory wodoszczelne w burtach. Jeżeli nie zdolano uszkodzić nieprzyjacielskiej jednostki ostrogą, dążono do szczypania jej z własnym statkiem, celem wywiązania walki żalgów. Najciekawszym sposobem strategii morskiej starożytnej był „die plus” — „pori plus”. Pierwszy po legal na przełamaniu linii bojowej nieprzyjaciela i polamania mu wiosel okrętów. Manewr ten wymagał niesłychanej zręczności, śmiałości. Własne wiosła chowano — decydując chwili. Po przełamaniu linii wroga zwracano i uderzano ostrogami w unieruchomione statki (pori plus).

wód. Scieśnione tak statki, pod wpływem wiatru uczyły ogromne zamieszanie, które wykorzystwały krążące wokół nich okręty atakowały do drugiego ataku.

Wiekss statki bojowe zjawiały się dopiero w 4-tym wieku przed Chrystusem, wypierające małe triery. Są to już statki 6-600-rzędowe, o wspaniałym pokładzie, odznaczające się uderzeniem ostróż. Większe rozmiary umożliwiły zabieranie więcej żołnierzy i machin.

Rzymianie wprowadzili do swych statków innowacje, mianowicie ruchome pomosty, po których „przebiegły” żalugi do nor malnej walki wręcz. Dzięki temu udoskonaleniu odnieśli zwycięstwo pod Mylae (260. przed Chrystusem) i na główne dumne oblężony kartagińczyków Hannibala. W drugiej bitwie przy północnym wybrzeżu Sycylii, podzielił rzymianie swą flotę na cztery eskadry tworząc z nich równomierne triki, które pod dowództwem tworzyły transportowe. Kartagińczyk rozumiejąc silną nępcę rzymian, spr-wokowały udaną ucieczką pościg, zmierzając zwrót: „ład rzymskiej floty tak, że cała bitwa rozpadła się na oddzielne potyczki. Dzięki błędowi taktycznemu, mia nowicie niewykorzystaniu możliwości uderzenia cała flota na odłączoną eskadrę rzymską ponieśli kartagińczyk klęskę, tracąc 100 okrętów i 40 tysięcy ludzi. Straty rzymian wynosiły 24 okręty i 10 tysięcy ludzi. Flota rzymska wyprężyła w o-gołę tyłu wówczas, gdy walka zmieniała się dzięki ruchomym pomostom i wkręconym legistomom w bitwę lądową. Jeżeli wygrała zastosowania taktyki czuła morskiej przegrawali z kretosem. Jak np. pod Drepana w 245 roku — tracąc całą swoją flotę.

Historia starożytna przynosi nam wiele sławnych bitew morskich. Do takich należa bitwa w cieśninie Salamińskiej (480 rok). Myśl Temistoklesa, stworzenia silnej floty ateńskiej była bardzo niepoprawna. Po przewiezieniu oblężonych triki do 180 jednostek, Flota perska „krowała jednak nad grecką, tak licząc (1207 okrętów) jak i wyszkoleniem. Iimo tego przycięł jej flota wystąpiło około 860 statków. Wiedząc o przewadze persów narzuili im Temistokles spotkanie w niedogodnych dla nich warunkach. Persowie na następnych potyczkach wpłynęli do zatoki Salamińskiej. Tutaj śmiało podejmując bitwę, uderzyli atęczyzcy na persów, rozpraszając flotę Xerksesa. Calfdzienna bitwa kosztowała w-rów 200 statków i 40 tysięcy ludzi, a greków zaledwie 40 statków, których żalugi „rzewalnie uratowały się w ucieczce”.

Drugą ciekawą bitwą była walka atęczyzcy z koryncjanami pod Naupaktos (428 r. przed narodzeniem Chrystusa). 47 okrętów korynckich uczyniło zwarte koło-ostrogami do przodu. W kole tym znajdowały się duże transportowe i wielkie jednostki linowe. 20 statków ateńskich krążąc jeden za drugim dookoła tego pierścienia, zacieśniały coraz więcej jego ob-

Jedynym dobrym strategiem morskim był Agrypa — walczący z Pompeuszem oraz rozstrzygający walkę między Antoniuszem a Oktawianem — od Actium (31 r. przed Chrystusem). Zastosował on do walki mał, zwrotne stateczki 260 dwuwiosłowców starło się z 170 osmio i 10-cio-rzędowcami Antoniusza i 60-ma statkami Kleopatry. I tutaj zastosowano manewr pozornej ucieczki, osłabiający pozycję wroga. Seizające statki zostały obtoczone przez zwinne jednostki Agrypy. Flota Kleopatry widząc niepomyślny obrót spotkania uciekła wraz z wodzem Antoniuszem.

Bitwa pod Actium była ostatnią światną bitwą morską w dziejach starożytnych.

Nie nadarmo wszyscy wybitni wodzowie starożytności zamierzali tak dzieje. Uczą one w tym zakresie niejednog. Przed wystrzeleniem, nie werygwa silniejsza flota, tylko silniejszy człowiek. Lekkie małe jednostki więcej znaczą, niż kolosalne linowe, a jarna, zaprawiona do boju żaloga pod śmiałym, nieraz rzykanckim kierownictwem — niż najlepsze uzbrojenie. Przykładami z obecnym wojny morskiej dowodzą temu chyba dosyć dosadnie.

## ŚLUSZNA OBSERWACJA

### Współdziałal Stanów Zjedn. w brytyjskiej blokadzie wywołał rozgorczenie w okupowanych państwach europejskich

Rzym, 23 maja. — Współpracownik b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, Gilbert Radern, który po 20-miesięcznym pobyciu w Europie ostatnio powrócił do Ameryki, udzielił wywiadu dziennikarzom, w którym — jak informuje nowojorski przedstawiciel agencji „Stefani” — miał oświadczyć, że w okupowanych krajach europejskich spotkał się z wielkim rozgorzeniem przeciwko udziałowi Ameryki w blokadzie brytyjskiej, oraz z powodu niedostarczania żywności z Ameryki. Radern zaznaczył, iż współdziałal w blokadzie przyczynia się do braku środków żywności, czego doświadcza ludność nie zapomnia Ameryce. W końcu Radern zamknął, iż jego spostrzeżenia oraz opinie podziela zarówno general Pershing i admiral Pratt.

## W GRECJI ZDOBYTO 228 WOZÓW PANCERNYCH

### Cały materiał wojenny wiołu jednostek pancernych pozostawili uciekający Anglii

Ankara, 23 maja. — W czasie przeglądu materiałów wojennych, pozostawionych przez brytyjski korpus ekspedycyjny w czasie ucieczki w Grecji, naliczono dotychczas 90 lekkich bojowych wozów pancernych, 113 najcięższych wozów pancernych i 27 wozów pancernych wywiadowczych i wozów pancernych piechoty.

Zdobyte w samych tylko wozach pancernych wynosi wioły 228 jednostek. W czasie przeglądu upow stwierdzono, że szereg jednostek angielskich pancernych pozostawili w czasie ucieczki oraz w walkach swój cały materiał wojenny, aż do ostatniej bojowej jednostki zmotoryzowanej.

Ankara, 23 maja. — W Haifie wysadzono dalsze jednostki b. brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego w Grecji, które wskutek przepełnienia Haify wojskiem brytyjskim przetransportowano dalej do Tel-Awiv. — Wśród oddziałów tych znajdowały się również jednostki 1-go angielskiego pułku pancernego, który przybył bez ciężkiej broni. Wszystkie swoje wozy pancerne pozostawił ten pułk podczas ucieczki w Grecji.

## NOMINACJA GUBERNATORA W DALMACJI

### Na zdobyczych obszarach utworzone trzy włoskie prowincje

Rzym, 23 maja. — Dekretem królewskim utworzone zostało nowe gubernatorstwo w Dalmacji na obszarach, które po ukladzie granicznym z Chorwacją przypadły na rzecz Włoch, a składających się z prowincji Split i Kotor, wraz z prowincją Zara i dalmatyjskimi wyspami Weglia i Arbe. Gubernatorem włoskim dla Dalmacji mianowany został b. ambasador w Londynie Giuseppe Bastianini, podsekretarz stanu we włoskim ministerstwie spraw zagranicznych. Siedziba gubernatora została Zaram. Gubernator osobiście podlega we wszystkich sprawach swojego gubernatorstwa szefowi rządu włoskiego. Rejon zapleczka Fiume, który wraz z wyspami Weglia i Arbe przypadł ostatnio Włochom, został wcielony do prowincji Fiume. Przepisy, wydane dla gmin Split i Korczula przez włoskie władze okupacyjne, pozostają nadal w mocy.

## „PODZIELAMY PANSKĄ WALKĘ”

### Depesza gratulacyjna do Lindbergha z Argentyny

Buenos Aires, 23 maja. — Organizacja patriotyczna „Afirmacon Argentino” wysłała do znanego lotnika amerykańskiego C. A. Lindbergha następującą depeszę gratulacyjną: „Zapewniamy Pana, że tysiące Argentyńczyków podziela pańską szlachetną i odwagę walkę z ciemnymi siłami międzynarodowego kapitalizmu, nie znającego innego celu, jak tylko złamanie neutralności krajów amerykańskich i wpedzenie ich do wojny. Podobnie jak Stany Zjednoczone nie ścierpałyby nigdy, u siebie interwencji

## NIEMCY NIE MOGĄ BYĆ WYGŁODZONE

### Opinia rzeczoznawcy amerykańskiego Nowy Jork, 23 maja. — Profesor Aka-

mocarstw niemieckich, tym mniej powinny się one mieszać w konflikty, które zaczęły się w Europie, aby w ten sposób wpłynąć na tok swoich własnych spraw.”

demii Technicznej Harris w prelekcji, wygłoszonej w towarzystwie medycznym w Massachusetts oświadczył, że Anglia może być wygłodzona. Co się tyczy Niemiec, to wobec olbrzymich postępów w dziedzinie gospodarki żywnościowej, jaka była do pomysłenia od czasów wojny światowej jest rzeczą niemożliwą skuteczne wygłodzenie Rzeszy.

## ZDZISZAW IRENA

# Spóźniony pociąg

Powieść

— Musze ci powiedzieć, że wobec tego pośliznął jeden błąd.

— Jak błąd?

— Dziwniam do policji z twojego gabinetu. Tajemniczo głos — to ja.

Siedziła pilnie na twarzy Karola skibek swoich słów. Jego oczy znużyły się, szybko jednak wróciły do normalnego spokojnego spojrzenia.

— Jesteś lekkością — powiedział — naraziłaś się niepotrzebnie; mogłaś nam narobić wnił niepotrzebnych kłopotów. Ach, Wero, Wero! Twoja prawdziwość jest rozbrajająca. Szkoda! Dlaczego nie zapłaciłaś się mi przedtem?

— To powstało nagle i bez namysłu, kiedy przyszedłam anonis w gazecie.

— Póź był reke.

— Powiedziałas, że znasz sprawcę?

— Zapanowało milczenie. Bawiła się łyżeczką, przeławiając herbatę na spodzesek.

— Czy to był żart, Wero? — spytał.

— Możliwe, nie zastanawiałam się nad tym comówie.

Na progu stałeta Małgosia.

— Zdałe się, że pani zgubiła jedną rekawiczkę, bo tu jest tylko jedna?

Zatrzymała skłaniając przed ustami:

— Możliwe — rzekła — nie podniosła jednak od razu oczy, czując spojrzenie Karola.

— Proszę zostawić tu rekawiczkę. — Karol podniósł się z krzesła. Zauważyła jak przybładi.

— Małgosiu, herbata dla mnie — głośno dodał — ale z ciebie gapka. Wero, wychodzisz do miasta w dwóch rekawiczkach a wracasz w jednej.

Małgosia wyszła. Karol podniósł do światła brązową, zamsząwa rekawiczkę.

— Mógłby kto pomyśleć — wyrzuciła z usmiechem — wiesz, sprawczyńi śmierci Urbana zostawiła na miejscu zbrodni również rekawiczkę... zdaje się również z brązowozamiesz.

Lekarz był wciąż błądy. Nie patrzył na nią. Związał miękki sznurek w rulonik.

— Dlaczego to robisz?

Bez słowa otworzył mały stolik, wrzucił zwinięta rekawiczkę, przekręcił kluczyk; wiał go i wsunął w kieszeń kamizelki.

— Opowiedź mi historię trzech godzin w Częstochowie, od chwili przyjazdu aż do przyszłości tutaj — powiedział cicho — musze o tym wiedzieć.

### ROZDZIAŁ DWUDZIESTY

Deszcz zwiśla brudnymi płachtami w mrok ulicy; ksiądz Ambroży brał noży przez kałużę wody, błoto i ciemność. Płachty deszczu były jego twarz, jak opadłe skrzydła sztandarów; — łopotaly głośno.

„Zatrzymał się na rogu pustej ulicy; zdawało mu się, że słyszy, przez rozdoższone zwalony smok wolanie: głosy wzywające pomocy — wstrząsnął proboszczem, opadające i wracające z większą siłą.

Miał wrażenie, jakbydy znalazł się nagle na środku czarnej wody; nie widział nigdzie brzozy. Porwał go nurt, zerwał i rozrucił wszystkie tamy spokoju i ciszy, jakimi dusza dnia codziennego odgradza się od burz i wstrząsów. Targaty dusza proboszcza często jesienne wiatry niepokoją, nieznanych obaw i zwątpień, wszystkie przeciętne grzechy parafialnej nudy. Miały różne szaty i oblicza, ale ich miąższ zawsze i wszędzie jest ten sam.

Przytęwały i oddlatywały z wiatrem. Jak płaki wędrowne. Teraz czuł na swoich barkach, przynajmniej do samej ziemi, do dna kałuży krzyż, który nocy ostatniej widział nad miastem, krzyż, który rznął z ramion Chrystusa.

Nie widział dokad iść. Zrozumiał w tej jedności, niepojętej ciszy, że do końca dni swoich uczuć wisienego ranka. Nagwał mu się obraz ponurych ścian wieżownic, słyszał głuchy trzask zamykanych bram i tęszce ostatni błysk wzroku Weroniki. Widział właściwie i wciaż tylko jej oczy, oczy patrzące na niego przez kratki konfesjonatu. Nowa fala zimnego deszczu przeczemyla mu kolejno nocy, kark, piersi i spływła po rekach, nogach, stopach.

Stał zgarbion, jakby zapadł w siebie, wrośnięty w mok i deszcz.

Zegar na wieży klasztornej wydzwonił godzinę, ktoś przeszedł obok proboszcza, ale nie widział go i nie słyszał kroków przechodnia.

Szeptal drżącymi, zsiniałymi wargami słowa. Błagał i skamiał, jak wgnane w ponurą noc jesienne dziecko złych rodziców... Dla kogo Panie budujesz rydwany nocy?... Dla kogo mrok i ciemność?...

Chciał przedrzeć się osamotniały nagle ksiądz Ambroży, przedrzeć się przez siebie samego. Najstraszniejsza była głusza ponurej godziny i brak jakiegokolwiek światła. Zmagał się z tym głosem, który wewnątrz niego wołał: — Panie, a może Ty umarłeś... i straciłeś na zawsze piemle ludzkie w ochłanie piekielne... Odezwił się!...

Świat okrył się czarne sztandary mroku. Zegar klasztorny wybił kwadrans. I w tym samym momencie ksiądz podniósł głowę. W dali za zwalonymi ścianami ujrzał światłok wieży. Przesnął reka po mokym czole. Myślał teraz o wszystkich, brnych jak on pod czarnym grobem nocy ku dalekim światłom, wracającej wiary; otrząsnął się z beznadziejnego przagniebnia... Niemal... Nie może być wiecznej ciemności... To Ty Panie zysłaś nam śmięrd duszy w jesiennych dniach zwątpień, abyśmy się odróżdli, przetrześli na oczy — zdarli z siebie noszący stroi i maskę duszy i w potwornej nieznosy urzeli nędcę upadku zbolowały od płaczu oczami... Upadamy, aby się zmiesić... Kto nie ujrzał nagle nędcy własnej duszy, ten nie podał reki zbłąkanym w mrokach... Wszyscy jesteśmy nędzarzami... bramyćmy przez zwalony nocy... Ty Panie, zysłaś nam z horyzontu iskarkę co znaczy Twoje ścieżki.

I widział teraz proboszcz wszystkich nędzarzy, opuszczonych, bezradnie samotnych, samotniejszych od nocy, szukających w ciemności grobów pocieszenia i wiary. Zrozumiał ksiądz Ambroży w tej niewysłowionej chwili, że zbrodnia największa jest odtrąć, potępić i opuścić... Zrozumia też cel niezbadanych ścieżek, kroków człowieczych, spotykających się znieknanie w jesiennym oparze wieczoru.

... To Ty Panie wyznasz o nieznaną godzinę, nieznanego dnia, swoje sługi, aby przetrześli z ziemi... Nikt z nas nie ma prawa należeć do siebie; nikomu z nas, z dzieci Siana Człowieczy nie wolno się okryć płaszczem snokoin i ciszy... Musimy wyjść z mrok hłuchw jesiennej i posłuchać. Usłyszysz głosy nieznanie... Wstrząśną toba!... Zrozumiesz... Słyszysz

jęk samotnej śmierci? Posłuchał!... Może zażartę błąd nieznany płacz własnego twoego głosu... Bolesci!... Bolesci! jesiennej nocy!... Otworzył drzwi... Może wsunie się zniebniecia, samotna Noc w kącie ciepłej izby... Otrzy deszcz z zsiniałych ust... A w dali... w dali!... Gwizda dźwięki pociąg!... Dokąd pędzą?...

Wstrząsnął ciałem proboszcz: dzreszcz... A co z Weroniką? Co ona uczyni?...

Szedł szybko w stronę miasta. Satanna obrzazana błotem, przemokła nawskróś, przywieriała mu do ciała. Przeszedł płac Janosgróbski, opuśczone Aleje. Pchnała proboszcza jakaś we wnętrza, nieprzetrząta siła... Pedzi!... Pedzi!...

„Zszybiła!”

Przysiadł u steru dzwonka, ostrą, przesywającą, melodią; i długie, długie chwile czekania.

Zadzwonił drugi raz.

Słyszal bicie swego serca. Wreszcie, wreszcie odpłynęły sekundy wieczności; kroki w mieszkaniu.

W otwartych drzwiach — Karol, miał szarą zmeczona twarz; wrok, którym patrzył na proboszcza był daleki i zapadły.

Stali tak tważą w twarz; mielczli obaj. Proboszcz rozczuł nieznosny ciężar ciszy; jednym gorączkowym zdaniem.

— Co się stało?... Karolu... —

— ...Ona nie żyje... —

Potem lekarz zwrót szczęki. Zamknął za księdem drzwi. Na tapczanie w gabinecie leżały zwłoki Weroniki. Duchowny przykładał i ukrył twarz w dłoniach.

... Spóźniłem się... szptał zbłątłymi ustami — spóźniłem się... Nikt z nas nie udźwignie grzeszenia zbrodni. Nieczuł jak nowa ciężar, ciężar Chrystusowego krzyża przynajta jego barki.

W niedziele miejscowy dziennik umieścił na piątym stronie następującą wiadomość: — w mieszkaniu doktora Karola Smoleńskiego popelnila samobójstwa Weronika Manderfeld dwukrotnie wystrzelał z rewolweru w brzuch. Przyczyną samobójstwa nieznane. Doktor Smoleński wyszedł na chwilę do drugiego pokoju, z czego skorzystała samobójczyni, aby sięgnąć do biurka lekarza po rewolwer i strzelić sobie w brzuch. Policja prowadzi dochodzenie.”

K o n i e c

